

Wojciech Poprawa

Multimedialny śpiewnik domowy nr 1

Zrealizowano w ramach Stypendium Ministra Kultury Dziedzictwa Narodowego i Sportu

Wybrane pieśni powstańcze

1. Biją się powstańcy do opolskiej góry	s. 2
2. Do bytomskich strzelców	4
3. Ej dostone żytko	6
4. Już zachodzi czerwone słońeczko	8
5. Kajze mi się podziół mój synocek miły	10
6. Nie damy śląska skąd nasz ród (Rota)	12
7. Od Bytomia bita droga	14
8. Ten 21 roczek	16



Ministerstwo
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego
i Sportu.

Biją się powstańcy do opolskiej góry

The image shows a musical score for the song 'Biją się powstańcy do opolskiej góry'. It consists of two staves of music in G major and 3/4 time. The first staff has four measures with lyrics 'Bi - ją się po - wstań - cy do o - pol - skiej gó - ry,'. The second staff has four measures with lyrics 'a ku - le w nich sie - ką, jak deszcz z groź - nej chmu - ry, chmu - ry.' The score includes various chords (C, G, D, D7, e, D) and a repeat sign with first and second endings.

C G D G D7 e D
Bi - ją się po - wstań - cy do o - pol - skiej gó - ry,

G C G C 1. D G 2. D G
a ku - le w nich sie - ką, jak deszcz z groź - nej chmu - ry, chmu - ry.

1. Biją się powstańcy do opolskiej góry,
a kule w nich sieką, jak deszcz z groźnej chmury.
A kule w nich sieką, jak deszcz z groźnej chmury.

2. Przyleciała z pola maluśko kuleczka,
zabita, zabita mego kochaneczka.
Zabita, zabita mego kochaneczka.

3. Ty opolsko góro, wcaleś nie wysoka,
a krew z ciebie splywo, jak woda z potoka.
A krew z ciebie splywo, jak woda z potoka.

1. Biją się powstańcy do opolskiej góry

1. Biją się powstańcy do opolskiej góry, C G D G D7 e d
a kule w nich siekają, jak deszcz z groźnej chmury. G C G C D G
A kule w nich siekają, jak deszcz z groźnej chmury. G C G C D G
2. Przyleciała z pola maluśko kuleczka,
zabiła, zabiła mego kochaneczka.
Zabiła, zabiła mego kochaneczka.
3. Ty opolsko góro, wcaleś nie wysoka,
a krew z ciebie spływo, jak woda z potoka.
A krew z ciebie spływo, jak woda z potoka.

Do bytomskich strzelców

C G C G C

Do by - tom - skich strzel - ców woj - ska za - cią - ga - ją, woj - ska za - cią - ga - ją,

F D C

nie jed - nej dzie - wczy - nie, nie jed - nej ko - chan - ce

e F G C

ser - ce za - smu - ca - ją, ser - ce za - smu - ca - ją.

1. Do bytomskich strzelców
wojska zaciągają, wojska zaciągają,
niejednej dziewczynie, niejednej kochance
serce zasmucają, serce zasmucają.

2. Nie płaczże, dziewczyno,
nie smuć sama siebie, nie smuć sama siebie,
bo za roczek, za dwa, bo za roczek, za dwa
powrócę do ciebie, powrócę do ciebie.

3. A jak nie powrócę,
listy będę pisał, listy będę pisał,
ty będziesz czytała, ty będziesz płakała,
ja nie będę słyszał, ja nie będę słyszał.

4. Napisał listeczek
krwią palca swojego, krwią palca swojego,
nie mogła przeczytać, nie mogła przeczytać
od żalu wielkiego, od żalu wielkiego.

5. Wyszła na góreczkę,
gdzie powstańcy jadą, gdzie powstańcy jadą,
po moim Jasieńku, po moim kochanku
konika prowadzą, konika prowadzą.

6. Konika prowadzą
żałobą okryty, żałobą okryty,
pewnie mój Jasinek, pewnie mój kochanek
na wojnie zabity, na wojnie zabity.

7. Zabili, zabili
pruscy wojownicy, pruscy wojownicy
i pochowali go, i pochowali go
na śląskiej granicy, na śląskiej granicy.

8. Na śląskiej granicy
murawa zielona, murawa zielona,
a na tej murawie, a na tej zielonej
chorągiew czerwona, chorągiew czerwona.

9. Na chorągwi orzeł
biały wyszywany, biały wyszywany,
po moim Jasieńku, po moim Jasieńku
listek krwią pisany, listek krwią pisany.

2. Do bytomskich strzelców

1. Do bytomskich strzelców
wojska zaciągają, wojska zaciągają,
niejednej dziewczynie, niejednej kochance | C G
serce zasmucają, serce zasmucają. | x2 e F G C

2. Nie płaczże, dziewczyno,
nie smuć sama siebie, nie smuć sama siebie
bo za roczek, za dwa, bo za roczek, za dwa |
powrócę do ciebie, powrócę do ciebie. | x2

3. A jak nie powrócę,
listy będę pisał, listy będę pisał,
ty będziesz czytała, ty będziesz płakała, |
ja nie będę słyszał, ja nie będę słyszał. | x2

4. Napisał listeczek
krwią palca swojego, krwią palca swojego
nie mogła przeczytać, nie mogła przeczytać |
od żalu wielkiego, od żalu wielkiego. | x2

5. Wyszła na góręczkę,
gdzie powstańcy jadą, gdzie powstańcy jadą,
po moim Jasieńku, po moim kochanku |
konika prowadzą, konika prowadzą. | x2

6. Konika prowadzą
żałobą okryty, żałobą okryty,
pewnie mój Jasinek, pewnie mój kochanek |
na wojnie zabity, na wojnie zabity. | x2

7. Zabili, zabili
pruscy wojownicy, pruscy wojownicy
i pochowali go, i pochowali go |
na śląskiej granicy, na śląskiej granicy. | x2

8. Na śląskiej granicy
murawa zielona, murawa zielona,
a na tej murawie, a na tej zielonej |
chorągiew czerwona, chorągiew czerwona. | x2

9. Na chorągwi orzeł
biały wyszywany, biały wyszywany,
po moim Jasieńku, po moim Jasieńku |
listek krwią pisany, listek krwią pisany. | x2

Ej, dostone żytko się kiwie

a F G E

Ej, do-sto - - ne tko się ki - wie, u - śnij syn - ku ko - cha - ny,

a G

któż nom by - dzie ro - bił, któż nom by - dzie ro - bił przy żni-wie przy

a F G E

żni - - wie, kiej ta - ci - czek w po - wsta - niu?

1. *Ej, dostone żytko się kiwie,
uśnij synku kochany,
któż nom bydzie robił,
któż nom bydzie robił
przy żniwie, przy żniwie,
kiej taticzek w powstaniu?*

|
|
|
| x2

3. *A nasz ujek w Opolu mieście,
uśnij synku kochany,
przyszło pismo: umarł,
przyszło pismo: umarł
w hereście, w hereście,
bo też szel na powstanie.*

|
|
|
| x2

2. *Grenczucowie wczora tu byli,
uśnij synku kochany,
starzyka, boroczka,
starzyka, boroczka
nóm wziyni, nóm wziyni,
bo chcioł iść na powstanie.*

|
|
|
| x2

4. *Nadaremnie serduszko trudzisz,
uśnij synku kochany,
może bydzie zanim,
może bydzie zanim
się zbudzisz, się zbudzisz,
wolny Ślązek kochany.*

|
|
|
| x2

3. Ej, dostone żytko się kiwie

1. Ej, dostone żytko się kiwie, a
uśnij synku kochany, F G E
któż nom bydzie robił, | a
któż nom bydzie robił | a
przy żniwie, przy żniwie, | G a
kiej taciczek w powstaniu? | x2 F G E

2. Grenczurowie wczora tu byli,
uśnij synku kochany,
starzyka, boroczka, starzyka, boroczka |
nóm wziyni, nóm wziyni, |
bo chcioł iść na powstanie. | x2

3. A nasz ujek w Opolu mieście,
uśnij synku kochany,
przyszło pismo: umarł, przyszło pismo: umarł |
w hereście, w hereście, |
bo też szel na powstanie. | x2

4. Nadaremnie serduszko trudzisz,
uśnij synku kochany,
może bydzie zanim może bydzie zanim |
się zbudzisz, się zbudzisz, |
wolny Ślązek kochany. | x2

Już zachodzi czerwone słońeczko

C G

Już za - cho - dzi czer - wo - ne sło - ne - czko za zie - lo - nym ga - jem, —

G C

u - bo - dzy po - wstań - cy ślą - scy sze - re - go - wcy i - dą na bój krwa - wy. —

1. Już zachodzi czerwone słońeczko za zielonym gajem,
ubodzy powstańcy, śląscy szeregowcy idą na bój krwawy.
Ubodzy powstańcy, śląscy szeregowcy idą na bój krwawy.

2. Złączyli się do jednej brygady, bo wiodło ich serce,
aby obsadzili cały Górny Ślązek i jego granice.
Aby obsadzili cały Górny Ślązek i jego granice.

3. Na granicy tam Górnego Śląska jest przepaść głęboka,
tam niejedna piękna panienczka śląska utraciła chłopca.
Tam niejedna piękna panienczka śląska utraciła chłopca.

4. Góry, lasy i niebo wysokie są nam przyjaciele,
ci nam już nie wrócą, którzy z nami byli, o dziewczęta miłe.
Ci nam już nie wrócą, którzy z nami byli, o dziewczęta miłe.

5. Jak nam zacznie wojskowa kapela z Opola pięknie grać,
wtenczas jeszcze będzie ta dziewczyna śląska płakać i narzekać.
Wtenczas jeszcze będzie ta dziewczyna śląska płakać i narzekać.

6. Tę piosenkę składali powstańcy, śląscy szeregowcy,
w dziewiętnastym roczku, w tym wielkim powstaniu, przy jasnym miesiączku.
W dziewiętnastym roczku, w tym wielkim powstaniu, przy jasnym miesiączku.

4. Już zachodzi czerwone słońeczko

1. Już zachodzi czerwone słońeczko za zielonym gajem, C G
ubodzy powstańcy, śląscy szeregowcy idą na bój krwawy. G C
Ubodzy powstańcy, śląscy szeregowcy idą na bój krwawy. G C
2. Złączyli się do jednej brygady, bo wiodło ich serce,
aby obsadzili cały Górny Ślązek i jego granice.
Aby obsadzili cały Górny Ślązek i jego granice.
3. Na granicy tam Górnego Śląska jest przepaść głęboka,
tam niejedna piękna panieneczka śląska utraciła chłopca.
Tam niejedna piękna panieneczka śląska utraciła chłopca.
4. Góry, lasy i niebo wysokie są nam przyjaciele,
ci nam już nie wrócą, którzy z nami byli, o dziewczęta miłe.
Ci nam już nie wrócą, którzy z nami byli, o dziewczęta miłe.
5. Jak nam zacznie wojskowa kapela z Opoła pięknie grać,
wtenczas jeszcze będzie ta dziewczyna śląska płakać i narzekać.
Wtenczas jeszcze będzie ta dziewczyna śląska płakać i narzekać.
6. Tę piosenkę składali powstańcy, śląscy szeregowcy,
w dziewiętnastym roczku, w tym wielkim powstaniu, przy jasnym miesiączku.
W dziewiętnastym roczku, w tym wielkim powstaniu, przy jasnym miesiączku.

Kajze mi sie podziół mój synocek miły

a e C G F
Kaj - ze mi sie po - dziół mój sy - no - cek mi - ty?

a e F E
Pew - nie go w po - wsta - niu grenc - szu - ce za - bi - ty.

a G a e G a G d
Wy nie - do - brzy lu - dzie dla Bo - ga świę - te - go,

a e a F E
ce - mu - ście za - bi - li sy - noc - ka mo - je - go?

1. Kajze mi sie podziół mój synocek miły?
Pewnie go w powstaniu grencszuce zabity.
Wy niedobrzy ludzie dla Boga świętego,
cemuście zabili synocka mojego?

2. Zodnej jo podpory juz nie byda miała,
choćbych moje stare ocy wyplakała.
Choćby z mych łez gorzkich drugo Odra była,
jesce by synocka mi nie ożywiła.

3. Lezy on tam w grobie a jo nie wiem kandy
choć sie opytuja między ludźmi wszandy.
Moze nieborocek lezy kaj w dołtecku,
a mógłby se lygać na swoim przypiecku.

4. Ej, ćwierkejcie mu tam wy ptosecki boze,
kiedy mamulicka znaleźć go nie moze.
A ty, boze kwiecie kwitnij ze w około,
niech się synockowi choć lezy wesolo.

5. Kajze mi się podziół mój synocek miły

- | | |
|---|-----------------|
| 1. Kajze mi sie podziół mój synocek miły? | a e C G F |
| Pewnie go w powstaniu grencszuce zabiły. | a e F E |
| Wy niedobrzy ludzie dla Boga świętego, | a G a e G a G d |
| cemuście zabili synocka mojego? | a e a F E |
-
- Zodnej jo podpory juz nie byda miała,
choćbych moje stare ocy wypłakała.
Choćby z mych łez gorzkich drugo Odra była,
jesce by synocka mi nie ozywiła.
 - Lezy on tam w grobie a jo nie wiem kandy
choć sie opytuja między ludźmi wszandy.
Moze nieboroczek lezy kaj w dołecku,
a mógłby se lygać na swoim przypiecku.
 - Ej, ćwierkejcie mu tam wy ptosecki boze,
kiedy mamulicka znaleźć go nie moze.
A ty, boze kwiecie kwitnij ze w około,
niech się synockowi choć lezy wesoło.

Nie damy Śląska skąd nasz ród

e H e C G D
Nie da - my Ślą-ska skąd nasz ród, gdzie dom nasz, próg zie - mi - cy,
G H e a H
ślą - scy żoł - nie - rze, ślą - ski lud, chło - pi i ro - bo - tni - cy,
e H e a
Nie bę - dzie Nie - miec miał z nas sług. Tak nam do - po - móż
C H e
Bóg, tak nam do - po - móż Bóg.

1. Nie damy Śląska skąd nasz ród, gdzie dom nasz, próg ziemicy
śląscy żołnierze, śląski lud chłopi i robotnicy.
Nie będzie Niemiec miał z nas sług,
tak nam dopomóż Bóg, tak nam dopomóż Bóg.

2. W każdej kopalni znajdzie wraz Redutę on Ordon,
która pogrzebie raczej nas niż skarb mu wyda z łona.
I niżby pot nasz żłopać mógł,
tak nam dopomóż Bóg, tak nam dopomóż Bóg.

3. Ojczyzno święta, kraju nasz, z tobą nam żyć, umierać.
Niezłomnie stoi śląska straż Polsko twa wierna czeladź.
Zabrzmi i dla nas złoty róg,
tak nam dopomóż Bóg, tak nam dopomóż Bóg.

4. Od ojców naszych świętych trumn i od kolebek dzieci
ze śląskich piersi wszystkich strun na świat wołanie leci:
gdzie Polska, tam nasz dom i próg,
tak nam dopomóż Bóg, tak nam dopomóż Bóg.

6. Nie damy śląska skąd nasz ród

1. Nie damy Śląska skąd nasz ród gdzie dom nasz, próg ziemicy, e H e C G D
śląscy żołnierze, śląski lud chłopi i robotnicy. G H e a H
Nie będzie Niemiec miał z nas sług, e H e
tak nam dopomóż Bóg, tak nam dopomóż Bóg. e a C H e
2. W każdej kopalni znajdzie wraz Redutę on Ordona,
która pogrzebie raczej nas niż skarb mu wyda z łona.
I niżby pot nasz żłopać mógł,
tak nam dopomóż Bóg, tak nam dopomóż Bóg.
3. Ojczyzno święta, kraju nasz, z tobą nam żyć, umierać.
Niezlomnie stoi śląska straż Polsko twa wierna czeladź.
Zabrzmi i dla nas złoty róg,
tak nam dopomóż Bóg, tak nam dopomóż Bóg.
4. Od ojców naszych świętych trumn i od kolebek dzieci
ze śląskich piersi wszystkich strun na świat wołanie leci:
gdzie Polska, tam nasz dom i próg,
tak nam dopomóż Bóg, tak nam dopomóż Bóg.

Od Bytomia bita droga

A
E
fis
E
A
D
E

A
E
D
E
D
E7
A

1. *Od Bytomia bita droga, różami obsadzona,
sadziła je moja najmilsza, do której ja tam chodzował.
Sadziła je moja najmilsza, do której ja tam chodzował.*
2. *Miała ona trzy różyczki, a mnie ich dać nie chciała,
mówiła mi, że są latoś drogie, i że je będzie sprzedawać.
Mówiła mi, że są latoś drogie, i że je będzie sprzedawać.*
3. *Innym żeś je darmo dała, a mnie chcesz je sprzedawać?
Czekaj, serce, z fałszywego świata, będziesz ty na mnie narzekać.
Czekaj, serce, z fałszywego świata, będziesz ty na mnie narzekać.*
4. *Pierścioneczka, coś mi dała, długo nosić nie będę,
jak ja pójdę znowu do powstania, to nim karabin nabiję.
Jak ja pójdę znowu do powstania, to nim karabin nabiję.*
5. *I chusteczki, coś mi dała, długo nosić nie będę,
jak ja pójdę znowu do powstania, czyścić karabin nią będę.
Jak ja pójdę znowu do powstania, czyścić karabin nią będę.*

7. Od Bytomia bita droga

1. Od Bytomia bita droga, różami obsadzona,
sadziła je moja najmilejsza, do której ja tam chodzował.
Sadziła je moja najmilejsza, do której ja tam chodzował. A E fis E A D E
A E D E D E7 A
A E D E D E7 A
2. Miała ona trzy różyczki, a mnie ich dać nie chciała,
mówiła mi, że są latoś drogie, i że je będzie sprzedawać.
Mówiła mi, że są latoś drogie, i że je będzie sprzedawać.
3. Innym żeś je darmo dała, a mnie chcesz je sprzedawać?
Czekaj, serce, z fałszywego świata, będziesz ty na mnie narzekać.
Czekaj, serce, z fałszywego świata, będziesz ty na mnie narzekać.
4. Pierścioneczka, coś mi dała, długo nosić nie będę,
jak ja pójdę znowu do powstania, to nim karabin nabiję.
Jak ja pójdę znowu do powstania, to nim karabin nabiję.
5. I chusteczki, coś mi dała, długo nosić nie będę,
jak ja pójdę znowu do powstania, czyścić karabin nią będę.
Jak ja pójdę znowu do powstania, czyścić karabin nią będę.

Ten dwudziesty pierwszy roczek

Ten dwu-dzie - sty pier-wszy ro - czek ca - ty krwią za - la - ny,
któ - ry chło-pak naj-ład-niej - szy do woj-ska za - bra - ny,
któ - ry chło-pak naj-ład-niej - szy do woj-ska za - bra - ny.

1. Ten dwudziesty pierwszy roczek cały krwią zalany,
który chłopak najładniejszy do wojska zabrany.
Który chłopak najładniejszy do wojska zabrany.

2. Który chłopak najładniejszy sam do wojska idzie,
nie boi się rany, śmierci, da se radę w biedzie.
Nie boi się rany, śmierci, da se radę w biedzie.

3. Chłopcy piersi nadstawiają jak kamienne mury,
kule wroga do nich biją jak grad z groźnej chmury.
Kule wroga do nich biją jak grad z groźnej chmury.

4. Płaczą matki za synami, panny za chłopcami,
że ich wielu wyginęło w wojnie z Germanami.
Że ich wielu wyginęło w wojnie z Germanami.

5. Nie płacz, matko, nie płacz, dziewczę, nic nam się nie stało,
zwyciężymy przemoc wroga, powrócimy cało.
Zwyciężymy przemoc wroga, powrócimy cało.

6. A gdy, legniesz, kochaneczku, w ziemi pod Opolem,
polski orzeł roztopierzy skrzydła nad twym grobem.
Polski orzeł roztopierzy skrzydła nad twym grobem.

